

Usłyszeć Słowo

„Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret (...)”.

Ewangelia według św. Łukasza 5, 1.

Tekst biblijny zaprasza nas nad Jezioro Genezaret, do krainy naznaczonej obecnością Jezusa Chrystusa. Oczyma wyobraźni możemy zobaczyć spokojne wody jeziora i okalające je wzgórza. Jezus wybrał to piękne miejsce, by tym razem tutaj nauczać ogromne rzesze ludzi. Ludzie schodzili się ze wszystkich stron, by Go zobaczyć i posłuchać. Tłum był spragniony Słowa, które dotyka serca.

Jednak bycie pośród tłumu nie oznacza wcale, że się jest uczniem Jezusa. Tłum podziwiał cuda Jezusa i Jego nauki, ale nie zawsze był zdolny do prawdziwego słuchania, które rodzi wiarę. Święty Paweł pisał, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Wiara się rodzi, gdy słuchane jest Słowo. Można zaryzykować stwierdzenie, że wiara zamiera, jeśli nie słucha się Słowa.

Poprzez całe dzieje zbawienia na kartach Biblii rozlega się wezwanie: *Shema Izrael*. „Słuchaj, Izraelu...” tak rozpoczyna się „pierwsze ze wszystkich przykazań” (por. Mk 12, 29). Pierwsze jest słuchanie Boga w ciszy. Bez ciszy usłyszymy tylko namiastkę Słowa. Prawdziwy uczeń Jezusa słucha Słowa całym sercem, zabiera Słowo do siebie, jest mu posłuszny, wierzy mu i nim żyje. Prawdziwe słuchanie sprawia, że uczeń trwa przy Jezusie i staje się Jego świadkiem, a jego serce rozgrzane przez Słowo może zapalać innych.

Tłum cisnął się do Jezusa. Jak ja odnajduję się w tłumie wierzących w Chrystusa? Jak słucham Słowa w czasie liturgii? Czy Słowo Boże jest dla mnie ważne? Jak często chcę Go słuchać? Jak często otwieram w domu Biblię?

ZADANIE

- Zaplanujcie jeden dzień w tygodniu, w którym zgromadzicie się jako rodzina, aby czytać, słuchać i rozważać Słowo Boże. Mogą to być na przykład niedzielne czytania mszalne.